N^er 19. 13 Listopada.

Rok 1828. Czwartek.



GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

Dziennik ten wychodzi 3 razy w tydzień, to jest co Wtorek, Czwartek i Sobotę o godzinie 5 wieczór, w Krakowie w drukarni wydawców braci *Gieszkowskich.* Prenumerata kwartalna kosztuje Zp. 6 gr. 15. w mieyscu, pojedyńczy numer gr. 6. w królestwie polskim z pocztą Zp. 10.

XIX. BULETYN

NOWOŚCI POLITYCZNYCH.

ROSSYA. Listy z Odessy, donoszą o zakladaniu ogromnych magazynów w *Warnie*; --- jeden transport z trzydziestu kilku statków przewozowych, już tam wyprawiono z Odessy.--- Korpus jenerała Geismar w krótce znaczne odbierze posiłki. -- Jenerał szef sztabu Dybicz, pojechał z Warny do korpusu obserwacyjnego pod *Szumlą.* Teraz następuje z porządku koley na Sylistryą; --- twierdza ta, jest już bardzo ściśnioną; część gwardyi cesarskiey z artylleryą pozycyiną, udała się tamże po zdobyciu Warny.---

Do Londynu i do Paryża w jednym dniu (31 P.) nadeszła wiadomość, tak mało spodziewana w dziennikach, o wzięciu Warny. *Goniec Londyński*, i *Gazeta Codzienna paryzka*, wcale z początku niechcieli wierzyć. Pierwszy atoli namyślił się nazajutrz, ale tylko pod tym warunkiem, że bezkarność lub zdrada Jussuffa baszy sprawić to mogła.

Podług listów z *Syra* pod d. 10 Października część eskadry rossyjskiey rozpoczęła także blokadę *Saloniki.*

PORTUGALIA. (*Z Londynu* 31 *P.*) "Podług listów z Oporto d. 16 Października, nowe powstanie zrobiono w *Tralosmontes*, na rzecz D. Pedra. Inny list donosi, że 2000 powstańców pokazało się na gościńcu z Braganzy do Oporto, i 22 półk wysłany z tego miasta na ich spotkanie, zbili i do ucieczki przymusili. -- Z Lizbony odbieramy tu także doniesienia, że gierillasy, którzy się w znacznych hufcach pokazali pomiędzy Guimares i Viguna, zbili także wysłane przeciwko sobie woyska linijowe.,, Goniec Londyński umieszcza nadto pogłoskę, że Cesarz D. Pedro, ukończywszy woynę w Ameryce, ma zamiar przybydź sam do Europy.

ZJAZD UCZONYCH w BERLINIE w r. 1828.

PISMO NADESŁANE.

Rozmaite pisma perjodyczne, wspominały już z mnieyszemi lub wiekszemi szczegółami, o tém pamiętném zdarzeniu. Redakcya atoli mniema, że daleko przyjemnieyszym będzie dla Czytelników całkowity opis, od naocznego świadka, Professora historyi naturalney w tuteyszym Uniwersytecie W. Aloizego Estreychera *nadesłany; który prócz zdania sprawy ze swego tamże pobytu* Wydziałowi Matematyczno-fizycznemu, *złożył przytém trzy medale z powodu tego zjazdu wybite;— mowę zagajającą Humboldta,— pieśni,— rozporządzenia,— tudzież listę zgromadzenia uczonych z litografowanemi* (fac simile) *podpisami tychże.— Wszystko to na ręce Sekretarza Towarzystwa Nauk złożone,— posłano dla zachowania do Biblioteki Uniwersytetu.*

WSTĘP.

Jedną z nayważnieyszych dla uczonego świata epok w tym roku, był zjazd, czyli zgromadzenie się uczonych w Berlinie. Donosiły o tém gazety i różne pisma publiczne; głosiły to ze sławą i uniesieniem: bo jak daleko język niemiecki zasięga, z północy i południa, zjechali się niemal wszyscy naysławnieysi mężowie teraźnieyszego wieku, ożywieni jednym duchem, połączeni jednym węzłem braterskim i do jednego i tegoż samego celu szukania prawdy i głębokich tajemnic natury zmierzający; a choć same tylko akademiie niemieckie zawezwane zostały do tego związku, i naywiększa część tych akademijów własnym kosztem wysełały żądanych członków;— niezapomniano jednak o sąsiedzkiey Warszawie; zaproszeni *Jarocki* i *Pusch*, i przybyły *Kaczkowski* z Krzemieńca wraz ze mną, przyjętymi zostaliśmy z tąż samą otwartością, jaką doznawali ziomkowie niemieckiego rodu.

Nie jest tu moją rzeczą wystawiać tysiączne korzyści tego zgromadzenia, ani wyliczać imiona mężów aż nadto uczonemu światu znajomych; dosyć gdy powiem: iż co tylko Niemcy, Szwecya, Danija, Niderlandy, Hollandya, a nawet i inne kraje posiadają naysławnieyszych medyków, fizyków, chemików, naturalistów, astronomów: wszystko to przez tydzień cały, sala dla akademii muzyczney przeznaczona w Berlinie, mieściłą. I tak *Berzelius* z Szwecyi, *Keilhau* z Nowergii, *Oersted* z Danii, *Reinwart* z Hollandyi. *Oken*, *Kamptz*, *Martius*, z Bawaryi, *Babbage* z Londynu, *Rehmann* z Petersburga, *Gmelin*, *Trewiranus*, *Döbereiner*, *Gauss*, *Henschel*, *Sampadius*, *Trorup*, *Fischer*, *Nögareth*, *Böttiger*, *Harless*, *Hufeland*, *Lichtensztein*, *Alexander Humbold*, i tylu innych, w *katalogu* z dodatkami do czterysta sześćdziesiąt i kilką numerów spisanych; — ubiegało się o sławę

czytania rozpraw: wspierali się nawzajem radą i naukami, zwłaszcza na zgromadzeniach prywatnych; zasilali innych rozumem i wielością nowych wynalazków; a coby może ledwie i za rok, do wiadomości wszystkich doyśdź nie mogło: tu w jedney godzinie dokładnie roztrząśnione, zgłębione, sprostowane i upowszechnione zostało.

Posiedzenia te prywatne były naykorzystnieysze, gdy członki całego towarzystwa podzieliwszy się na siedm sekcyi: Anatomiczną, Zoologiczną, Botaniczną, Mineralogiczną, Medyczną, Fizyczną, i Chemiczną, zgromadzały się na salach dla każdey sekcyi oddzielnie przeznaczonych, a to w domu w naypięknieyszey z ulic Berlina pod lipami, *AuCafè Royal* zwanym, do tego celu umyślnie wynajętym.

Wspaniały Monarcha kazał uprzątnąć to wszystko, coby mogło stać na przeszkodzie mężom, do tak ważnego celu zgromadzonym. — Z jego rozkazu usunięto wszelkie formalności policyjne, wizę paszportową, meldowanie się i t. p. Wszystkie gabinety, biblioteki, fabryki rządowe, były otwarte; uprzątniono salę mustry na wspólne obiady; a 20 stołów po 24 osób, gospodarzami mieyscowemi uświetnionych, nietylko samych uczonych ale i pierwszey rangi urzędników, posłów zagranicznych, cudzoziemców znakomitych, codziennie przyjmowały na ucztę; gdzie nietylko przyjacielskie rozmowy, ale i śpiewy umyślnie na ten koniec ułożone, i w czasie obiadu exekwowane i rozdawane, rozweselały gości. Wszystko to było dowodem oczywistym, iż wszelkich przyłożono starań, aby z tak dalekich stron zjeżdżające się członki, wszystkie chwile razem i jak naysłodzey z sobą przepędzić mogły.— Tu należy wieczór z śpiewami w sali teatralney pod prezydencyą Humbolda, na którym król z całą naydostoynieyszą rodziną znaydować się raczył. Zabawy przyjacielskie u *Lichtensteina i Rusta*, — schadzki i zjazdy wspólne do ogrodu botanicznego do Postdamu i t. d.

Rozpraw publicznych czytanych było 39: między temi 3 w materyi medyczney,— 10 w materyi fizyczney,— 4 w materyi chemiczney,— 3 przedmiotach ogólnych historyi naturalney, — 8 w przedmiocie anatomii i fizyologii,— 5 w przedmiotach botaniki, — 6 w przedmiocie mineralogyi i geognozyi.

Jedne z tych rozpraw wystawiły nam wcale nowe odkrycia i wynalazki, inne znane przedmioty, głęboką nauką i doświadczeniem stwierdziły, albo dokładnieyszą niż dotąd podały nam o nich wiadomość.

Posiedzenia publiczne odbyły się w nasstępniącym porządku;

POSIEDZENIE I.

Prezes tegoroczny Towarzystwa *Al: Humboldt* zagaił pierwsze posiedzenie mową, w którey wyłożywszy cel i przeznaczenie Towarzystwa, wspomniał o szczególnych zaletach tegóż

zgromadzenia i o wpływie jego na dalszą oświatę narodową, donosząc: iż zewszad gdzie tylko język niemiecki iest znany, począwszy od grzbietu Alpów, aż po za Wisłę, — *w kraju Kopernika, gdzie Astronomia nowym się blaskiem okrywa.* — (*) od Nekary i Renu, aż do ostatecznych brzegów Bałtyku, ziechali się uczeni, których po pierwszy raz w murach tego miasta powitać ma zaszczyt. O bodayby mówił daley, przezacni ci mężowie z Szwecyi, Norwegii, Danii, Hollandyi i Polski, tu dziś zgromadzeni! — których ani odległość mieysca, ani trudy podróży, ani nawet same fale morskie nie zraziły; mogli utorować drogę innym cudzoziemcom na przyszłość; aby każda część Niemiec na przemiany zdołała korzystać z tego towarzystwa, i ożywiaiącego wpływu nauk wzajemnie sobie udzielanych; a to nawet z nayodległeyszych krajów Europy; żałując mocno, że kilku sławnych weteranów, *Blumenbach*, *Göethe*, *Olbers*, *Zimermann*, dla wieku lub słabości zdrowia, w tém gronie znaydować się nie mogli; zakończył mowę swoią wynurzeniem: iak nayglębszey wdzięczności i uszanowania dla Monarchy, który wspierając jak naydzielniey wszelkie nauki i kunszta, równie i temu Instytutowi swojey nieodmówił opieki. Daley sekretarz towarzystwa na rok teraźnieysy *Lichtenstein*, odczytał Statuta w r. 1823 w Lipsku ułożone. —

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

ROZMAITOSCI.

W Warszawie 3 Listopada, założono podstawę na pomnik dla *Mikołája Kopernika*. — W Anglii dochody parów, baronów i szlachty wynoszą 2,336,907,600 zp. — wyższego duchowieństwa 43,290,000, — niższego duchowieństwa 140,000,000, — duchowieństwa innych wyznań 20,000,000, — urzędników administracyjnych 273,000,000, — sadowych 216,000,000, — lekarzy i aptekarzy tyleż; — dochód właścicieli ziemi wolney pierwszego rzędu, 770,000,000, — drugiego 846,000,000, — dzierżawców 1,314,000,000, — kupców pierwszego rzędu 364,000,000, — oberżystów i aptekarzy 350,000,000, — kupców mnieyszych i kramarzy 1,120,000,000, nakoniec wszelkich rzemieślników i robotników 3,298,063-880, ogół dochodu Wielkiey Brytanii, 11,019,369,180 złotych polskich. — D. 21 P. przyjechał przez Bruxellę goniec gabinetowy z ważnemi depeszami z Odessy do Londynu. — W Berlinie wybity został medal na zdobycie Warny. Na jedney stronie wystawia popiersie Cesarza z napisem: *Nicolaus I totius Russiae Imperator*, — na odwrotney zaś stronie, wieniec wawrzynowy z napisem: *Varna a Russorum fortissimo exercitu capta, die XI Oct: MDCCCXXVIII.* Goniec angielski utrzymuje, według listu z Konstantynopola, że Turcya może wystawić 25,000 woyska przeciwko Rossyi.

---

16 TEATR. *Dziś widowisko* CO KTO LUBI.

(*) *Zdaje się że P. Humboldt rozumiał przez to Polskę, zatym niemógł Kopernika brać za Niemca. Nowe i tak świetne Obserwatorium, wystawione w Warszawie, zdaje się utwierdzać wzmiankę obok wspomnienia Kopernika uczynioną; równie jak kwitnący stan obserwatorium krakowskiego.* P. R.